

ODWOŁANIE

OD DECYZJI BURMISTRZA MIASTY I GMINY KOŹMIN WIELKOPOLSKI

Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 2023 r. – UZUPEŁNIENIE

My niżej podpisani, w imieniu własnym, działając na podstawie art. 127 i 128 Kodeksu postępowania administracyjnego (dalej również jako „k.p.a.”), zaskarżamy w całości decyzję wydaną przez Burmistrza Miasta i Gminy Koźmin Wielkopolski ZPN w dniu 11 października 2023 r. (znak sprawy: GK 6220.19.2020.1), a która została opublikowana na stronie BIP Urzędu Miasta i Gminy w Koźminie Wielkopolskim dnia 11 października 2023 r. (<http://www.bip.kozminwlpk.pl/a,103,budowa-zakladu-do-produkcji-energii-elektrycznej-w-mdebowiec>). Biorąc pod uwagę powyższe, wnosimy o weryfikację wydanej decyzji poprzez jej uchylenie.

Jednocześnie wskazujemy, że nasze pismo z dnia 21 października 2023 r. (data wpływu do Urzędu – 23 października 2023 r.) którym wyraziliśmy stanowczy sprzeciw wobec tej inwestycji należy potraktować jako odwołanie (art. 128 k.p.a.), a niniejsze pismo stanowi jego uzupełnienie. Tym samym Organ jest zobligowany nadać dalszy bieg obu pismom.

Termin na wniesienie odwołania oraz jego uzupełnienia zostaje zachowany, albowiem wynosi 28 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji – art. 49 § 2 k.p.a. w związku z art. 129 § 2 k.p.a., a zatem upływa z dniem 08 listopada 2023 r.

UZASADNIENIE

W dniu 11 października 2023 r. Organ wydał decyzję nr GK 6220.19.2020.1 o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie nowoczesnego zakładu do produkcji energii elektrycznej na dz. nr 197/15, 197/16, 197/17, 197/18 obręb Wyrębin, a która została opublikowana na stronie BIP Urzędu Miasta i Gminy w Koźminie Wielkopolskim dnia 11 października 2023 r. (<http://www.bip.kozminwlpk.pl/a,103,budowa-zakladu-do-produkcji-energii-elektrycznej-w-mdebowiec>).

W naszej ocenie decyzja Burmistrza jest chybiona i powinna zostać wydana decyzja odmowna w tym względzie.

Przede wszystkim wskazujemy, że powinniśmy być uznani za strony tego postępowania, zgodnie z art. 28 k.p.a. w związku z art. 74 ust. 3a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Ze względu na miejsce położenia naszych nieruchomości przedsięwzięcie dla którego Organ ustalił

uwarunkowania środowiskowe zostaną przekroczone w sposób daleko idący standardy jakości środowiska oraz będzie to groziło degradacją tych nieruchomości. Tym samym będzie ona oddziaływać w sposób niedozwolony na te nieruchomości. Nie ulega wątpliwości, że to wszystko przyczyni się do obniżenia wartości rynkowej nieruchomości, przez co również jesteśmy narażeni na wymierną szkodę majątkową, a także zmniejszenie możliwości rozporządzania nimi. Powoduje to więc dla nas istotne niedogodności oraz zdecydowane obniżenie bezpieczeństwa środowiskowego i wartości naszych nieruchomości.

Z uwagi jednak na naruszenie przepisów k.p.a. przez Organ I instancji nawet nie mamy wiedzy czy byliśmy czy nie uznania za strony tego postępowania, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części pisma.

Postępowanie było prowadzone w sposób sprzeczny z art. 7 k.p.a., bowiem nie byliśmy skutecznie powiadamiani o wszczęciu postępowania i kolejnych czynnościach w sprawie. Urząd mając na względzie interes społeczny oraz słuszny interes obywateli mógł wykorzystać przeróżne instrumenty (np. spotkania inwestora lub przedstawiciela Organu z mieszkańcami, konsultacje, publiczne wysłuchanie itd.) aby efektywniej zrealizować cel postępowania i zapewnić czynny udział w nim dla obywateli, dla których planowana inwestycja będzie miała ogromne znaczenie. W związku z tym mamy prawo czuć się oburzeni i wprowadzeni w błąd przez Urząd. Co więcej, Organ w uzasadnieniu do decyzji stwierdza (a nawet podkreśla), że postępowanie toczyło się z udziałem społeczeństwa, a w jego ramach nie wpływały żadne uwagi czy wnioski (np. koniec strony 22 oraz początek strony 23 decyzji), co stanowi kompletną fikcję, bowiem o całej sprawie uzyskaliśmy wiedzę dopiero po wydaniu i opublikowaniu decyzji. Trzeba tu bowiem brać pod uwagę, przede wszystkim cel ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, a nie tylko jej literalne brzmienie, a stwierdzić należy, że ustawodawca na pewno miał zamiar zapewnić jak najszerszy udział społeczeństwa przy próbach realizacji tego typu inwestycji, a nie ten udział limitować czy ograniczać.

Trzeba również wskazać, że decyzja narusza:

- art. 104 § 1 pkt 3 k.p.a., który nakazuje aby w decyzji zawierała oznaczenie strony lub stron. Tymczasem zaskarżona decyzja w tzw. rozdzielniku wskazuje jedynie ogólnikowo „*Strony postępowania zgodnie z art. 49 kpa*”, a zatem nie zostali podani imiennie (z imienia i nazwiska) Ci mieszkańcy, którzy przez Organ I instancji zostali uznani za stronę tego postępowania. Skutkiem tego jest nieważność decyzji z dnia 11 października 2023 r. albowiem taki sposób wskazania stron narusza ich prawa, albowiem poszczególni mieszkańcy pozostają w niepewności i nie mają wiedzy, czy Burmistrz uznał ich za stronę czy nie,

a w konsekwencji czy przysługują im określone uprawnienia wynikające z k.p.a. czy nie. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem (vide np. WSA w Poznaniu, wyrok z dnia 24 maja 2022 r. (sygn. akt II SA/Po 202/22)) decyzja musi być skierowana do konkretnego adresata. Jak słusznie wskazał WSA w ww. wyroku: „*oznaczenie adresata będącego osobą fizyczną polega na podaniu co najmniej jego imienia i nazwiska. (...) pominięcie adresata aktu czyni go niewykonalnym i stanowi rażące naruszenie prawa określone w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.*”

Tym bardziej, że komunikacja Organu z tymi stronami odbywa się nie za pośrednictwem bezpośredniego doręczania korespondencji, a za pomocą obwieszczeń. W związku z tym, te osoby muszą mieć zagwarantowane swoje prawa, a jedną z tych gwarancji jest klarowanie wyartykułowanie, kto wg Organu jest stroną niniejszego postępowania. Brak takiej gwarancji stanowi zanegowanie zasady określonej w art. 8 § 1 k.p.a. i de facto pozbawia stronę możliwości obrony swoich praw. Jak bowiem Organ może później w treści decyzji stwierdzić „*Obwieszczeniem z dnia 19.09.2023r. Burmistrz Miasta i Gminy Koźmin Wlkp. powiadomił strony zgodnie z art. 10 § 1 KPA o zebraniu wystarczających dowodów i materiałów do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz o możliwości zapoznania się z materiałami sprawy z możliwością wypowiedzenia się w przedmiotowej sprawie w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. **W wyznaczonym terminie strony postępowania nie zgłosiły żadnych uwag**”, skoro na żadnym etapie postępowania nie podał kogo uważa za stronę tego postępowania. Jak zatem strony miały zrealizować swoje uprawnienia, jakie daje im chociażby przywołany art. 10 § 1 k.p.a., skoro poszczególni mieszkańcy nie wiedza czy taką stroną są, ergo czy mają prawo czy nie aktywnie uczestniczyć w prowadzonym postępowaniu, chociażby poprzez wnoszenie uwag czy zgłaszanie wniosków dowodowych:*

- art. 104 § 1 pkt 7 k.p.a., poprzez błędne pouczenie. Zaskarżona decyzja zawiera bowiem jedynie ogólną formułkę „*Od decyzji przysługuje odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kaliszu za pośrednictwem Burmistrza Miasta i Gminy Koźmin Wlkp. w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia*”. Z uwagi jednak, że decyzja podlega również doręczeniu w trybie obwieszczenia na mocy art. 49 § 2 k.p.a., to powinna zawierać pouczenie prawidłowe tj., że dla stych stron dla których decyzja jest doręczenia poprzez obwieszczenie, termin na złożenie odwołania wynosi 28 dni od dnia obwieszczenia. Jak wskazuje np. Anna Gołęba w komentarzu do art. 49 k.p.a. (Lex 2023) „*w tej sytuacji nie ma zatem znaczenia data faktycznego zapoznania się z obwieszczeniem. Termin do wniesienia odwołania upływa więc po 28 dniach od ogłoszenia i nie może być przedłużony*”.

Warto dodać, że prawidłowe określenia kręgu stron danego postępowania (w przypadku osób fizycznych jak wskazano powyżej co najmniej z imienia i nazwiska) jest podstawowym obowiązkiem organu prowadzącego to postępowanie. Wynika to chociażby z brzmienia art. 61 § 4 k.p.a. i nie budzi to jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych. Nie bez powodu bowiem ustawodawca jako jedną z przesłanek do wznowienia postępowania wskazała sytuację, kiedy strona bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu (art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a.). Żeby jednak mieć możliwość brania udziału w postępowaniu, to strona musi być zostać sprecyzowana, a więc to kolejne potwierdzenie, że organ nie mógł tu poprzestać jedynie na ogólnikowym stwierdzeniu „strony postępowania”. To, że dokumenty w tym postępowaniu były komunikowane stronom w trybie art. 49 § 2 k.p.a. nic tu nie zmienia, albowiem tryb ten nie uchyla innych obowiązków organu wynikających z k.p.a., a wręcz sprawia, że Organ I instancji powinien jeszcze bardziej pieczołowicie zadbać o zagwarantowanie stronom ich uprawnień procesowych. Przebieg postępowania zdaje się wskazywać, że Organ w ogóle w tym zakresie zaniechał swoich kardynalnych obowiązków i nie przeanalizował szczegółowo kręgu stron, a czego konsekwencją jest brak imiennego wskazania tych stron. Dodać należy, że nawet jeżeli tych stron byłaby bardzo duża liczba, to jest to problem natury technicznej, z którym Organ ma obowiązek poradzić sobie w odpowiedni sposób (nawet jeżeli to rodzi dla niego pewne niedogodności), ale nie zwalnia to go w żadnej mierze od wypełnienia swoich obowiązków na gruncie k.p.a. (vide np. WSA w Poznaniu, wyrok z dnia 24 maja 2022 r. (sygn. akt II SA/Po 202/22)).

Realizacja takiej inwestycji będzie sprzeczna z art. 5 i art. 68 ust. 4 Konstytucji RP, w myśl których organy władzy publicznej są zobowiązane zapewniać należytą ochronę środowiska i przeciwdziałać skutkom jego degradacji.

Pozytywna decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla omawianego przedsięwzięcia otworzy dla Wnioskodawcy drogę do uzyskania decyzji o warunkach zabudowy, pozwolenia na budowę itd. i będzie wiązać te organy w zakresie swojej treści. Może zatem wywołać nieodwracalne skutki prawne dla naszych nieruchomości, a przede wszystkim dla bieżącego i codziennego życia mieszkańców, które stanie się bardzo uciążliwe.

Poza tym, decyzja z dnia 11 października 2023 r. i procedowanie zmierzające do jej wydania w rażący sposób narusza przepisy k.p.a., a wady te mają postać kwalifikowaną co sprawia, że zaskarżona decyzja powinna być bez wątpienia wyeliminowana z obrotu prawnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, wnosimy jak na wstępie. W naszej ocenie decyzja i postępowanie poprzedzające jej wydanie obarczone są poważnymi brakami, ale sama decyzja ad meritum jest również błędna, albowiem planowana inwestycja zbyt daleko

ingeruje chociażby w prawo mieszkańców do życia w otoczeniu, które będzie spełniało stosowne normy w zakresie ochrony środowiska. Gwarantuje nam to Konstytucja RP.

Podpisy:
